Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 28 SIERPNIA 1937. — N — Nr. 100

## Biadolenia i wyrzekania pozostawmy starym babom i niedołężnym starcom!

W miarę rozwiewania się oparów i mgieł, jakimi sanacja umiała najrozmaitszymi sposobami i sztuczkami zasłaniać przed oczyma znacznej części społeczeństwa istotny stan rzeczy w Polsce, przez nią stworzony, poczyna się obecnie coraz bardziej rozjaśniać, tylko że w miarę tego w coraz bardziej niepokojących konturach ukazuje się nasza szara rzeczywistość. Ludziom coraz bardziej opadają łuski z oczu i widzą, że w Polsce jest niedobrze, że szumne deklamacje, bombastyczne obietnice i zapowiedzi ze strony sanacji o jej twórczych cudach, o mocarnych jej czynach i dziełach to wierutna blaga. Zwłaszcza ci, którym dano możność głębszego i szerszego wglądu w nasze stosunki ekonomiczno-społeczne, a jeszcze bardziej ci, którzy mieli sposobność zaobserwowania olbrzymiego wprost postępu rozwojowego w innych krajach, z przerażeniem spostrzegają ogromny zastój i zacofanie w rozwoju naszego kraju. Swiadomość tego, co jest, choćby to była i najprzykrzejsza prawda, zawsze jest lepsza od złudzeń i mamideł. Tamto bowiem pobudza do przeciwdziałania, to usypia i pogrąża w marażmie i bezczynności. To też, kiedy dziś słyszymy zewsząd bardzo **ostre słowa krytyki i dosadnich uwag** o naszych stosunkach i położeniu i to nawet ze strony tych, którzy do niedawna w jakimś dziwnym zadurzeniu i zaślepieniu na zabój wszystko chwalili i bałwochwalczo uwielbiali, o czym każdy nieuprzedzony jasno jak na dłoni wiedział, że jest istnym nieszczęściem dla Polski, to mimo woli dodaje człowiekowi pewnej otuchy: „Chwała Bogu”, wyrywa się ze zbolałej piersi, **że przecież wreszcie i oni przejrzeli**, że jest źle i że potrzebna jest **koniecznie i rychło radykalna zmiana”.** Tylko, że niestety, wsłuchując się wnikliwiej w te tak **ogólne dziś prawie głosy krytyki, żalów i narzekań**, nie zauważa się w nich żadnych pierwiastków dodatnich, twórczych. Jest to **przeważnie nic innego jak bezpłodne, jałowe, niemęskie wyrzekanie.** Powiedz takiemu utyskiwaczowi: „No, dobrze, to my **wiemy, że jest źle**, ale przecież należy dążyć do tego, żeby to zło wytępić **i zmienić stosunki na lepsze”**, a odrazu przekonasz się, jak głęboko **wżarł** się w umysły szerokich warstw społeczeństwa **marazm, zwątpienie, małoduszność. „A coż my poradzimy**? Nie warto **rozpoczynać, nie warto się narażać i tak my tego nie zmienimy”, taką odpowiedź** usłyszysz przeważnie z ust tych niefortunnych narzekaczy. Na szczęście nie wszystkich owładnęła taka małoduszność i zwątpienie w przeciwnym bowiem razie trzeba by zwątpić o całej naszej przyszłości. **Są**, chwalić Boga, **tacy**, którym **widok** tych wszystkich **niedomagań, braków i potrzeb** bynajmniej nie odbiera ducha otuchy i ochoty, a przeciwnie **podwaja i potraja ich energię** i ich **zapał do** pracy i przeciwdziałania. Uznają, że, im **więcej chwastów, im więcej odłogów i zaniedbań, tym większych trzeba wysiłków**, tym więcej potu i pracy do ich **usunięcia.** To też na tle takiego stanu rzeczy obserwujemy dziś, jak to **jednostki terają się w nadludzkich wprost wysiłkach, pracują** nietylko za dwuch, trzech, ale za **dziesiątki i setki**, a szerokie masy z dziwną jakąś **apatią i biernością** przypatrują się tym **„haraniom”, nie poczuwając** się zgoła do obowiązku współdziałania. Owszem, często gęsto, miast choćby odrobinki wdzięczności i uznania, mają do nich jeszcze **pretensje** o to, że **za mało robią**, bo mimo, że się do naprawy tych stosunków zabrali, **tego** jakoś **dokazać nie mogą.** Niebaczni, nie chcą zgoła zrozumieć, że to oni właśnie są tymi głównymi winowajcami, że trud i praca tamtych idzie tak **opornie.** I stąd **najpilniejszą i najaktualniejszą sprawą, to obudzenie tych ludzi z ich małoduszności, apatii** i biernością i uświadamianie ich o tym, **że jeżeli jest źle, to ich to przede wszystkim wina** oraz **że największym głupstwem** jest **usprawiedliwianie się, że i „tak nic nie poradzimy”. Od nas i to jedynie od nas zależy, czy pozostanie** i nadal tak, jak jest, czy też nastąpi **rychło** tak gorąco i powszechnie **upragniona zmiana** na lepsze. Pewno, że w **pojedynkę** niczego nie dokażemy, ale gdy się **zbijemy w kupę, to nie masz takiej** siły zła i niedomagań, którym zwycięsko **nie potrafili**byśmy **stawić czoła.**

A więc, Rodacy, **nie biadolić, nie wyrzekać,** bo to umie każdy **niedorajda** — a stawać do szeregu i **kupą, z otuchą i z wiarą wziąć się do** czynu nad wydźwignięciem Polski **ku wyżynom wielkości, potęgi, dobrobytu, szczęścia.**

## Sprawa Wandy Parylewiczowej przed sądem.

### Przerażające bagno moralne.

Jak już podaliśmy pokrótce, przed sądem w Krakowie toczy się proces w sprawie olbrz. afery korupcyjnej, której bohat. była już dziś nie żyjąca Wanda Parylewiczowa, żona b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie i żydówka Fleischerowa, które za łapówki wyrabiały posady najrozmaitszym osobom w sądownictwie, interweniowały w sprawach procesowych i wogóle uprawiały istny handel i to na szeroką skalę zakrojony, rozmait. stanowisk. i posadami. Ta sprawa, jak niemniej sprawa o zniesławienie urzędników Min. Skarbu odsłania nam **ogromnie ponury obraz, istne olbrzymie bagno korupcji.** Obszerniejsze relacje w tej sprawie podamy w następnym numerze naszego pisma.

### Minister Handlu i Przemysłu Indyj we Warszawie!

W stolicy naszej bawił ostatnio min. Przemysłu i Handlu Indyj, Mohamed Infrullach-Chan, dla nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Indiami a Polską. Indie m. in. interesują się polskimi wyrobami żelaznymi. Mogłyby zaś sprzedawać ryż, bawełnę, herbatę, kawę itd.

### Premier gen. Sławoj-Składkowski złożył wizytę premierowi Francji.

Paryż. Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, po krótkim wypoczynku, spędzonym we Francji, zatrzymał się w drodze powrotnej do Polski w Paryżu i złożył w towarzystwie ambasadora RP. Łukasiewicza wizytę kurtuazyjną premierowi francuskiemu, p. Camille Chautemps.



Król belgijski Leopold w Paryżu. Na prawo król, w środku generał Braconnier, szef gabinetu wojskowego prezydenta, na lewo szef protokółu dyplomatycznego p. Becq de Fouquieres po opuszczeniu pałacu prezydenta.

## Tragiczny zgon b. więźnia Berezy

### w drodze powrotnej z obchodu „Cudu nad Wisłą”.

Warszawa W Ostrowi **Maz. zmarł** w szpitalu na **skutek** odniesionych **ran** 28-letni Stefan **Kraszewski, b. więzień Berezy**, znany **wybitny działacz narodowy** na terenie **Czyżewa** i okręgu czyżewskiego. Zmarł on na skutek **ran, odniesionych w czasie powrotu z Warszawy ze zjazdu Stron. Narodowego; został on** bowiem w okolicy Ostrowi Mazowieckiej w Pępkach, wraz z kolegami **najechany przez auto ciężarowe, prowadzone przez szofera — Żyda.** W wypadku tym poza zmarłym **kilku działaczy** Stronnictwa Narodowego **odniosło szereg poważnych obrażeń.**

Ś. p. Stefan Kraszewski był jednym z najwybitniejszych i najofiarniejszych działaczy narodowych w Czyżewie i śmierć jego okryła smutkiem i żałobą całe tamtejsze społeczeństwo polskie. Pogrzeb zmarłego odbył się w Czyżewie w poniedziałek o godz. 10-tej rano.

## 15.000 osób na pogrzebie narodowca.

### Manifestacyjny pogrzeb śp. St. Kraszewskiego.

Warszawa. W Czyżewie odbył się pogrzeb śp. Stefana Kraszewskiego, b. **więźnia Berezy, działacza Stronnictwa Narodowego, tragicznie zmarłego** po powrocie z uroczystości **„Cudu nad Wisłą” w Warszawie.**

Od wczesnych godzin zaczęli się w Czyżewie gromadzić członkowie Stronnictwa Narodowego w jasnych mundurach ze szczerbcami Chrobrego, okrytymi kirem żałoby. Ze wszystkich stron powiatu wysoko-mazowieckiego schodzili się koledzy śp. Zmarłego. Zgromadzili się w wielkiej liczbie ponad **15.000 osób**, by oddać hołd i ostatnią **przysługę zmarłemu**, który był dla nich wzorem i przykładem w walce o Wielką Polskę.

W kościele parafialnym odbyła się żałobna Msza św.

Po Mszy św. najbliżsi koledzy śp. Stefana Kraszewskiego wynieśli na ramionach trumnę. W głębokim skupieniu ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz.

Przed bramą cmentarną pożegnali Zmarłego koledzy organizacyjni, w prostych, żołnierskich, ale jak gorących słowach. W imieniu „Młodzieży Wszechpolskiej” przemawiał p. Czoj z Warszawy, w imieniu zarządu pow. Stronnictwa Narodowego p. Mirecki i w imieniu zarządu okręgowego p. Chmielewski.

Pochód przekroczył bramę cmentarną i skierował się ku grobowi. Nad grobem przemawiał ks. Chmielewski. Potężnym echem rozległa się następnie pieśń „Ave Maria”, a delegaci z poszczególnych placówek, a było ich **83**, złożyli **wieńce** na świeżej narodowej mogile.

### Niebywałe zarządzenie senatu w Gdańsku wobec uczniów Polaków.

Senat woln. miasta Gdańska zarządził w tych dniach przymusowe **przeniesienie szeregu uczniów** narodowości **polskiej**, uczęszczających do prywatnych szkół Polskiej Macierzy Szkolnej do szkół okręgowych z niemieckim językiem nauczania.

W związku z tym, wobec nieobecności w Gdańsku ministra Chadackiego, zastępca komisarza, gen. radca Pedkowski, złożył w Senacie **ostry protest** przeciwko powyższemu zarządzeniu, jako **sprzecznemu** z umową polsko-gdańską z dnia 18 września 1933 r.

### Do Warszawy przyleciał szwedzki minister Sandler.

Do Warszawy przyleciał szwedzki minister spraw zagranicznych, Ryszard Sandler. Towarzyszy mu podsekretarz stanu Gunther i sekretarz osobisty ministra Groenwall. Wraz z ministrem przybyło do stolicy pięciu dziennikarzy szwedzkich.

Wizyta szwedzka potrwa trzy dni. Nie są spodziewane żadne akty polityczne ani gospodarcze. Umowa kulturalna istnieje od lat trzech.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Santander poddał się.

Santander. W środę o godz. 13 m. 30 władze miejskie, oznajmiły, iż miasto poddaje się wojskom gen. Franco.

Podobny komunikat ogłosiło o tej samej godzinie dowództwo wojsk powstańczych pod Santander nast. treści:

„Władze czerwone zostały zmuszone do ustąpienia. Oficjalnie zawiadamiają, iż miasto poddaje się wojskom gen. Franco.

**Powstańcy znajdują się już poza Santander.**

Wojska powstańcze znajdują się już poza Santanderem. Jak donoszą, prezydent kraju Basków schronił się do Francji.

**Znów zamach na życie premiera Portugalii.**

Londyn. Reuter donosi z Lizbony, że wykryto nowy zamach na życie premiera Salazara. Zamach ten został udaremniony przez policję w ostatniej chwili.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.

### Krwawe boje.

**Masakra 5000 japońskich żołnierzy.**

W Chinach wojna, która notabene oficjalnie nie została jeszcze wypowiedziana, staje się coraz bardziej krwawa, w miarę gromadzenia coraz większych mas wojskowych po jednej i drugiej stronie. Trudno się na razie jeszcze zorientować dokładnie, po czyjej stronie przewaga. Japończycy donoszą o sukcesach, o osaczeniu 50 tys. żołnierzy chińskich, o przełamaniu linij chińskich, o zajmowaniu rozmaitych miast i ważnych punktów strategicznych, ale również i Chińczycy szczycą się swymi sukcesami. I tak donoszą ich źródła, że Japończycy, dotarłszy do I linii chińskiej, znaleźli się na terenie, na którym Chińczycy przygotowali liczne miny. Skutki były straszne. Zmasakrowanych zostało 5000 Japończyków.

### Ambasador W. Brytanii ciężko ranny.

Ambasador W. Brytanii w Chinach Knatchbull Hugessen został ciężko ranny w czasie, gdy jechał samochodem z Nankinu do Szanghaju. Nad drogą krążyły samoloty japońskie, które ostrzeliwały samochód.

Rząd japoński wyraził ubolewanie.

### Marszałkowie Polski i Francji spotkają się w Rumunii na wielkich manewrach zaprzyjaźnionej armii.

Warszawa. Podczas bytności swojej w Polsce król rumuński zaprosił Marszałka Śmigłego Rydza na manewry armii rumuńskiej. Podczas zaś pobytu w Paryżu zaprosił na nie marszałka Gamelina.

W ten sposób szefowie obu zaprzyjaźnionych armii spotkają się w początkach września na wielkich ćwiczeniach zaprzyjaźnionej armii rumuńskiej. Spotkanie to da sposobność obu marszałkom poruszenia nie tylko zagadnień wojskowych, lecz również i politycznych.

Data początku manewrów nie została jeszcze ogłoszona.



## Liczne aresztowania wśród ludowców w Małopolsce.

Warszawa. „Gazeta Polska" podaje następującą wiadomość ze Lwowa:

W związku z przestępczą działalnością na terenie wsi, jaka ujawniła się w ostatnich dniach, władze bezpieczeństwa dokonały na terenie województw lwowskiego i stanisławowskiego szeregu aresztowań wśród prezesów kół i działaczy Stronnictwa Ludowego.

W Przeworsku aresztowani zostali członkowie zarządu Stronnictwa i wielu innych działaczy w ogólnej liczbie ponad **80 osób**. W Jarosławiu aresztowany został znany działacz, dr. Wiktor Jedliński, em. kpt. Jan Schramm i Jan Petter oraz Jan Zdrohojewski. W Przemyślu aresztowano prezesa Str. Ludowego Władysława Głowacza, w Brzozowie — adw. Kęckiego, w Bursztynie, pow. rohatyńskiego, aresztowani zostali trzej działacze ludowi, w Tarnobrzegu — prezes Stronnictwa Franciszek Korda i jego zastępca, Władysław Kozioł, w Mościcach — prezes Stronnictwa, Cużytek.

W samym Lwowie został aresztowany adw. dr Stanisław Tabisz, działacz lewicowy na terenie pow. buczackiego oraz mgr. Bronisław Załęcki.

Przeciwko wszystkim aresztowanym władze prokuratorskie i sądowe prowadzą dochodzenia.

## Strajk chłopski ze strony Stron. Lud. w Małopolsce.

Warszowa. Jak donosi PAT., „władze bezpieczeństwa już w pierwszych dniach sierpniowych zostały poinformowane, iż na podstawie instrukcji, pochodzącej z zewnątrz, pewna grupa członków władz Stronnictwa Ludowego postanowiła proklamować w czasie obchodów zwycięstwa polskiego z r. 1920, tj. w dniu 15 bm., **strajk polityczny chłopski**, mający na celu wstrzymanie wszelkiej działalności gospodarczej między wsią i miastem na okres 10-ciu dni.

Istotnie okazało się, że akcja strajkowa nabrała poważniejszego nasilenia w zachodniej części woj. lwowskiego, w paru powiatach województwa krakowskiego oraz lokalne w dwóch pawiatach woj. tarnopolskiego. Już od pierwszego dnia tej akcji, tj. od dnia 16 bm., w szeregu miejscowości przywódcy, pochodzący ze Stronnictwa Ludowego, podniecili ludność wiejską do tego stopnia, iż demonstracja poczęła się przedzierżgać w sabotaż i akty gwałtu. Gwałtem nie dopuszczano spokojnej ludności do miast, gwałtem próbowano wstrzymać ruch na szosach. Bojówki Stronnictwa Ludowego, podsycane przez element wyraźnie przestępczy, usiłowały nawet w tych miejscowościach przeciwdziałać siłą zarządzeniom i wystąpieniom władz bezpieczeństwa. Polecono z całą stanowczością wystąpić przeciw organizowanej akcji terroru i gwałtów. Spokój został wszędzie przywrócony. Sprawcy zajść sądzeni będą z całą surowością prawa. Wszelkie próby podburzania ludności, gdziekolwiek miałyby się powtórzyć, zostaną stłumione i ukarane".

**Strajk powszechny w Krakowie.**

Warszawa. „Goniec Warszawski" donosi z Krakowa, że wybuchł tam strajk powszechny. Strajkują wszystkie fabryki, zakłady użyteczności publicznej, tramwaje i autobusy.

Wodociągi i elektryczność funkcjonują, gazety nie wychodzą.

Strajk ma **charakter demonstracyjny i potrwać ma do godz. 24.**

**Strajk powszechny zakończył się o północy.**

W Krakowie strajk zgodnie ze zapowiedzią, skończył się o północy. Rano ukazały się niektóre pisma. Rozpoczęły one pracę w drukarniach o północy.

Wskutek niedostarczania mleka do mleczarń w pow. pułaskim zaprzestały pracę mleczarnie we wsiach Kłoda, Piotrowice, Nałęczów, Góry, Chrzonków i Karczmiska.

## Sensacyjny proces w Warszawie

### Wyżsi urzędnicy skarbowi skarżą o zniesławienie.

Warszawa. W tutejszym Sądzie Okręgowym rozpoczął się **olbrzymi proces o zniesławienie wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu z wiceministrem Switalskim na czele,** przez tygodniki: **„Państwo Pracy, „Tydzień Robotnika"** i **„Zaczyn“** oraz b. urzędnika Ministerstwa Skarbu Antoniego **Lubowidzkiego.**

Oskarżycielami prywatnymi są: **wicemin. Ferdynand Switalski, prezes Izby Skarbowej w Łodzi**, Rzadkiewicz, prezes Izby Skarbowej **w Poznaniu** Sieradzki, **prezes Izby Skarbowej** w Łucku, Aland, dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach, Wojdat, **dyrektor departamentu podatkowego** Min. Skarbu prof. Jerzy **Lubowicki** i dyrektor Izby Skarbowej w Brześciu **Kwasik.**

**Zarzuty.**

**W informacjach**, danych do „Tygodnika Robotniczego" **Lubowidzki stwierdził**, że dyrektor Ferdynand **Switalski**, obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, pełniąc funkcję naczelnika urzędu Skarbowego w Krasnymstawie, **miał dochodzenia dyscyplinarne i sądowe**, następnie, że **tuszował sprawy nadużyć podwładnych.** Dalej oskarżony stwierdza, że prof. **Jerzy Lubowicki** — obecnie wyższy urzędnik Min. Skarbu — **tuszował znaną aferę Michalskiego,** b. dyrektora V departamentu. Michalski miał proces i pewien czas przebywał w więzieniu. Dalej oskar**żony dowodzi,** iż również **Jerzy Lubowicki** w dochodzeniach przeciwko **firmie Mazur wymierzył** grzywnę **nie firmie,** ale **urzędnikom** tej firmy. Oprócz tego stawiane są zarzuty inspektorowi ministerstwa Allandowi, iż **przerwał rewizję,** dokonywaną w Zachodnim Polskim Stowarzyszeniu Spirytusowym. Przerwanie rewizji nastąpiło w **tym momencie,** kiedy **urzędnik** Ruszkowski **znalazł dokumenty kompromitujące.**

Dalej, że **dyrektorzy** Izb Skarbowych: Rzadkowski i Sieradzki **utrudniali śledztwo** w aferze Michalskiego w ten sposób mianowicie, iż jeden z nich nadesłał sędziemu śledczemu do spraw specjalnej wagi, Kleinertowi, zamiast **akt** sprawy makulaturę, a drugi z akt sprawy **powy**cinał najważniejsze dokumenty. Oprócz tego **zarzuty te stawiane są innym dyrektorom Izb Skarbowych.**

Na rozprawę, której przewodniczy sędzia Kotarba, powołano 35 świadków oskarżenia, a liczba świadków obrony wynieść ma drugie tyle. Ławę obrończą stanowią adwokaci: Szurlej, Kisielewski, Sobotkowski i Jechanowski, w imieniu skarżących urzędników skarbowych występują adwokaci: Wasserberger, Berland, Skoczyński i M. Ettiger.

Proces, który rozpisany został na cztery dni, a potrwać może około tygodnia, obfituje w wiele sensacyj, gdyż omawiane są na nim sprawy aresztowanego wicedyrektora Ministerstwa Skarbu Michałowskiego, skazanego na 15 lat więzienia **za** defraudację, b. naczelnika urzędu skarbowego w Radomiu Krysztoforskiego, łuszczarni ryżu w Gdyni, sprawy rewizji w firmie braci Mazurów, koncensji drożdżowych oraz działalności p. Starzyńskiego, jako b. wiceministra skarbu przed kilku laty.

### Nareszcie położono kres bezmyślnym licytacjom nieruchomości.

Min. Sprawiedliwości wydało okólnik, kładący kres licytacjom, spowodowanym dochodzeniem grzywien, kar pieniężnych, kosztów sądowych itp.

W wielu wypadkach na licytacji wystawiane są za stosunkowo nieznaczne należności domy, majątki wiejskie.

Min. Sprawiedliwości zwróciło uwagę organów sądowych, iż prowadzenie egzekucji z nieruchomości powinno się odbywać ze szczególną oględnością, zwłaszcza, o ile chodzi o nieruchomości wiejskie. Egzekucja w tych wypadkach prowadzi zazwyczaj do pozbawienia dłużnika jedynego warsztatu pracy, a co za tym idzie, do całkowitej jego ruiny.

Z tych też względów przed wystawieniem nieruchomości na licytację zbadać należy możność ściągnięcia kar sądowych, grzywien z majątku ruchomego, a przy należnościach poniżej 1000 zł. egzekucja z nieruchomości dopuszczalną będzie tylko w wyjątkowych wypadkach.

---

## Niesamowity testament.

Powieść angielska. 77

(Ciąg dalszy).

— Pytam, czy pani już wtenczas spodziewał się zaślubić tego pana.

— O bynajmniej.

— Czy pani poddała się temu tatuowaniu, które przecież straszny ból sprawiać musiało, w nadziei, że ten młody człowiek ożeni się z panią?

— Wcale nie. Uważam — dodała śmiało — że takie posądzenie nie przynosi nikomu zaszczytu i jest nieprzyzwoite.

— Proszę odpowiadać na moje pytanie, a nie robić uwag niepotrzebnych. Więc dlaczegoż poddała się pani tej bolesnej operacji?

— Zezwoliłam na to, bo uważałam, że jest koniecznie potrzebna, a nie było nikogo więcej przy śmierci pana Nelsona. Oprócz tego miałam wzgląd na p. Eustachiusza Nelsona, bo wiedziałam, że on z mojej przyczyny został wydziedziczony.

— Aha! więc pani się tatuować ze względu na p. Eustachiusza Nelsona, a nie z zamiłowania sprawiedliwości.

— O nie, owszem głównie dlatego.

— Więc cóż pan z tego wnioskujesz? — przerwał mu prezes.

— Chciałem tylko dowieść, — odparł prokurator, — że ta młoda dama nie była tak bezwiednym materiałem, na którym ten testament spisano, jak to mój młody kolega Short przedstawił prześwietnemu sądowi, lecz że miała swoje powody do zezwolenia na to tatuowanie.

Powody do swych czynności ma z nas każdy, — rzekł nieco sarkastycznie lord-prezes, — lecz stąd nie wypływa przecież, aby powody tej damy były karygodne.

Potem prokurator z całą przebiegłością swej długiej praktyki starał się twierdzić, że Jonatan Nelson w stanie śmiertelnej maligny, nie zaś przy zdrowych zmysłach testament ten podyktował. Augusta zmuszona więc była opowiedzieć o jego ostatnich wyznaniach grzechów na dowód, że do ostatniej chwili życia miał zupełną przytomność.

Zabawne było patrzeć na gniew i przerażenie, malujące się na twarzy Addisona i bladego Roscoe, gdy tak ich najtajniejsze przewinienia na jaw wychodziły i przez siedzących w kącie reporterów stenografowane były, aby później ukazać się w gazetach.

Na tym skończyła się wreszcie długa indagacja Augusty, a teraz przyszła kolej na panią Tomas, małżonkę kapitana okrętu. Zeznała, że mąż jej znalazł Augustę na pustej wyspie i że widziała kapelusz jednego z tych dwóch utopionych marynarzy i wypróżnioną baryłkę rumu i przedłożyła sędziom ową skorupę, z której marynarze rum pili, a co najważniejsza, że widziała na własne oczy, jak Jonatana Nelsona pogrzebano. Przysięgła także, iż gdy Augusta na ich okręt przybyła, rany, pochodzące z tatuowania, nie były jeszcze zagojone.

Na tym skończyła się indagacja pani Tomas, a James Short pokazał teraz listę znajdujących się w czasie rozbicia „Kanguru" marynarzy, pomiędzy którymi nazwiska Johnsona i Billa wyraźnie były zapisane.

Tak zakończyły się rozprawy oskarżyciela, a teraz prokurator generalny zawezwał swoich świadków, zostawiając swe uwagi do końca indagacji. Miał tylko dwóch świadków, adwokata Todda, który ów testament z 10 listopada pisał i uwierzytelnił i jednego z pisarzy sądowych, którego nazwisko było jako świadka na tym testamencie zapisane. (C. d. n.)

# Rodaku!

**Jeżeliś jeszcze nie zapisał**

## „D R W Ę C Y"

**na miesiąc wrzesień, uczyń to natychmiast! Nasze pismo, rozkrzew. przedewszystkim na terenach powiatów lubawskiego, brodnickiego i działdowskiego, jest jedynym pismem ludowym, głoszącym niezłomne idee katolickie i narodowe, które jedynie są w stanie zapewnić Polsce odrodzenie, a przez to jaśniejsze jutro. Nie tylko Ty sam, Bracie Rodaku, dopilnuj, by w Twoim domu była nasza gazeta, ale staraj się i innych do tego nakłonić. Idź do sąsiada, idź do Twoich krewnych, znajomych i powiedz im, że na nic biadania i narzekania, że jest źle. Trzeba czynu! A takim czynem m. in. rozkrzewianie pisma, które całą siłą i niezłomnością walczy o lepszą, szczęśliwszą przyszłość dla wszystkich Polaków bez wyjątku. To też nasza gazeta znaleźć się winna na naszych terenach w domu każdego, kto pragnie przyspieszyć odrodzenie Polski.**

# WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 27 sierpnia 1937 r.

**Kalendarzyk.** 27 sierpnia, Piątek, Józefa Kal.
28 sierpnia, Sobota, Augustyna.
29 sinrpnia, Niedziela, 15 po Sw.

Wschód słońca g. 4 — m. 39. Zachód słońca g. 18 — m. 36.
Wschód księżyca g. 21 — m 38. Zachód księżyca g. 13 — m. 14.

## *Z miasta i powiatu.*

### Sprawa rent inwalidzkich ze strony niem. instytucyj społecznych.

W powyższej sprawie otrzymaliśmy obszerniejsze wyjaśnienia ze strony naszego korespondenta, które wielu z naszych czytelników żywo obchodzi. Spowodu braku miejsca artykuł ten podamy w następnym numerze.

### Komunikat.

**Nowe Miasto.** Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz 10—12 w niżej podanych miejscowościach:

Grodziczno 17 września rb., Krotoszyny 22 września rb., Łąkorz 27 września rb., Lubawa 15 i 28 IX. rb., Mroczno 20 września rb., Prątnica 29 września rb., Rożental 30 IX. rb.

Zastępca naczelnika Urzędu, W. Kurzątkowski.

### To nie tylko jedna paniusia.

**Nowe Miasto.** Wyczytałem w gazecie „Drwęcy", jak to pewna paniusia kupowała towar w składzie żydowskim.

Bardzo mi się to napiętnowanie podoba, tylko jedno smuci, że tylko widziano tę jedną paniusię, która kupowała. A proszę się tylko przyjrzeć, jak to dużo paniusi Nowego Miasta kupuje na **na targach w naszym mieście towary od żyda, który przyjeżdża do nas na targi z owocem i z innymi artykułami** z Brodnicy **i konkuruje** z naszymi ogrodnikami, którzy ciężko zarabiają na chleb codzienny i **oddają te same towary po tych samych cenach, jak i ów żyd.** Ale Szan. Publ. naszego miasta na **to nie zważa, tylko się po prostu pcha do tego żyda i produkty nabywa. Nie tylko robotnik, urzędnik lub przemysłowiec,** ale i paniusie z tak zw. lepszej sfery. Więc proszę Szan. Publ. Nowego Miasta dać baczną uwagę na tych, którzy kupują od żydów, na przekór naszemu hasłu: „Swój do swego po swoje", a nie do żyda po żydowskie. B. R. F.

Od red. Bardzo jesteśmy wdzięczni za te uwagi. Jeszcze raz apelujemy do naszych Szan. Czytelników, aby nam bez pardonu podawali nazwiska tych, którzy u żydów kupują. Tyle miejsca na łamach naszej gazety dla nich znajdziemy.

### Na ślubnym kobiercu.

**Nowe Miasto.** W środę, 25 bm., po poł. w tut. kościele paraf. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą Jabłońską z Nowego Miasta, a p. Janem Cieśniewskim, kierownikiem oddziału Katastralnego przy Urzędzie Skarbowym w Krakowie. Aktu zaślubin dokonał ks. Kaznowski. Ceremonię kościelną upiększyły pienia Chóru Kościelnego pod batutą org. p. Smukały. Młodej Parze „Szczęść Boże" na nowej drodze życia.

### Srebrne gody małżeńskie.

**Nowe Miasto.** Państwo Feliksostwo Szczepańscy z Nowego Miasta w dniu 27 bm. obchodzili 25 lecie swych godów małżeńskich. Na intencję Jubilatów odprawiona została w tym dniu Msza św.

Czcigodnym Małżonkom życzy i na dalszą drogę ich życia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego, a w szczególności doczekania się przy czerstwym zdrowiu i złotych godów małżeńskich. Redakcja.

# Każda Polka Katoliczka

## znaleźć się winna w przyszłą niedzielę na zebraniu.

**Nowe Miasto.** W niedzielę, dnia 29 sierpnia 1937 r. o godz. 12, a więc zaraz po nabożeństwie odbędzie się z ramienia Narodowej Organizacji Kobiet w Nowym Mieście publiczne zebranie w Hotelu Polskim.

Na zebraniu tym wygłosi piękny, pouczający wykład na temat: „O katolickim wychowaniu dzieci i o bezbożnictwie" pani Piskorska z Torunia.

Zebranie jest publiczne. Żadnej przeto Polki-Katoliczki na nim zabraknąć nie może.

### Komunikacja autobusowa na linii Nowe Miasto Lub.—Lidzbark—Działdowo—Mława.

**Jak wynika z ostatnich ogłoszeń w dziale inseratowym, z dniem 1 września rb. uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa na linii, w nagłówku wymienionej. Społeczeństwo nasze wiadomość tę przyjmie z wielkim zadowoleniem, wszak odczuwało ono b. dotkliwie brak takiej komunikacji i użyczy sprawie swego poparcia, aby ją na stałe utrzymać. Przedsiębiorstwu temu wyrażamy nasze „Szczęść Boże".**

### Na Fundusz Obrony Narodowej,

mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu: pp. Bonifacy Gęstwicki Pożyczkę Konsol. wart. nom. 100 zł, Józef Urbanowski 10 zł, Cech Krawiecki 10 zł, Koleta Skotnicka 5 zł.

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego FON. Burmistrz (—) Wachowiak, przewodn. Komitetu.

### Czyja własność?

**Nowe Miasto.** Znaleziono pęk kluczy. Właściciel odebrać je może w tut. Posterunku Policji Państwowej.

### Z życia katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej w Rożentalu.

**Rożental.** Dnia 22 bm. przeżywał Rożental jeden z tych pięknych dni, co to są etapem w pracy dla dobra społecznego. W tym dniu zorganizowana młodzież żeńska w KSM. ż. obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość ta rozpoczęła się w kościele nieszporami, na których sztandar został poświęcony przez asystenta kośc. ks. Bieńkowskiego. W pięknym przemówieniu od ołtarza ks. Asystent wzywał druhny do zgodnej, wytrwałej pracy na niwie Akcji Kat., do której kat. młodzież żeńska w pierwszym rzędzie przez Kościół św. jest powołana. Po nieszporach przedefilowały sprawne szeregi z 12 sztandarami przed nowym sztandarem zyskując długie oklaski od licznie zgromadzonych parafian.

O godz. 6 po poł. odbyła się akademia, którą zagaił ks. Asystent, następnie drh. prezeska Maria Kasprzycka witała wszystkich gości. Po okolicznościowej deklamacji chrzestni składali upominki, zaś delegacje gwoździe pamiątkowe, wszystkich gwoździ złożono 20 i jedne biało niebieskie szarfy. Telegramy z życzeniami m. in. nadesłali założyciel Oddziału ks. Felskowski, dekanalny prezes Akcji Kat. p. dyr. Kijora i Gen. Sekretariat KSM. ż. w Pelplinie. W imieniu Okręgu żeńskiego prezeska Okręg. p. Ant. Kasprzycka złożyła gwóźdź pamiątkowy i składała życzenia, aby Oddział w Rożentalu rósł liczebnie i stał się chlubą Okręgu. W imieniu Oddziału żeńskiego w Lubawie składał piękne życzenia ks. Kalinowski.

Dalszą część programu wypełniły inscenizacje, śpiewy i chórowa deklamacja. Podniosłą akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni „Pod Twą obronę Ojcze na niebie". Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Niechże ta piękna uroczystość i nowo poświęcony sztandar przyniesie Oddziałowi Kat. Młodz. Żeńskiej w Rożentalu błogosławieństwo Boże, a starsze społeczeństwo jak dotąd oby i nadal wspierało stowarzyszenie!

### Uroczystość poświęcenia spółdzielczej śmietańczarni.

**Swiniarc.** W dniu 29 sierpnia 1937 r. obchodzi Kółko Rolnicze w Swiniarcu uroczystość poświęcenia spółdzielczej śmietańczarni.

W związku z tym urządza Kółko Rolnicze łącznie z miejscową Strażą Pożarną wielką zabawę letnią z różnymi niespodziankami.

W czasie uroczystości przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Na uroczystość tę Kółko Rolnicze zaprasza wszystkie sąsiednie Kółka Rolnicze oraz Ochotnicze Straże Pożarne i gości.

## *Z Pomorza.*

### Wielka awantura na zabawie.

**Rybno.** W ub. niedzielę odbyła się tu zabawa taneczna (dożynki) na sali p. Chechłowskiego. Niestety, przez pewnych zawadiaków została wywołana wielka bójka, w której zostało bardzo poważnie **kilka osób poturbowanych,** tak, że musieli się udać pod opiekę lekarską. **Właściciel** lokalu poniósł **poważną stratę,** gdyż zdemolowano mu urządzenie lokalu.

Jak się dowiadujemy, sprawcy bójki zostali aresztowani i odstawieni do więzienia w Lubawie.

### Z jarmarku.

**Rybno.** W środę, d. 25 bm. odbył się tu jarmark kramny oraz na bydło i konie. Na jarmark zjechała wielka liczba straganiarzy, naturalnie nie brakło **też żydów,** którzy swą tandetę głośno zachwalali. Pomimo uświadomienia w społeczeństwie są **jeszcze jednostki,** które nie zdają sobie sprawy, że, kupując tandetę żydowską, odbierają polskiemu robotnikowi chleb i siebie samych za żydowskich pachołków robią.

(Od redakcji. — Naprawdę wstyd dla Rybna, że nie umie się zdobyć, jak wszędzie indziej już, na urządzenie jarmarku bez żydów).

Za krowy mleczne płacono 50—150 zł, bydło młode 40—80 zł, konie robocze 80—300, konie lepsze do 400 zł. Spęd bydła spowodu braku paszy był dość liczny, a kupujących mało, co też w dużej mierze przyczyniło się do tak niskich cen. Handel końmi był mierny.

### „Dobry przyjaciel".

**Igliczyzna,** pow. brodn. Robotnik sezonowy Bryśkiewicz, obecnie przebywający na robotach w Igliczyźnie, pożyczył swemu znajomemu, również robotnikowi, niej. Chmielewskiemu Stan., zam. w Runoce pow. mławskiego, rower. Jako poręczenie zostawił Chmielewski zaświadczenie komisji poborowej w Mławie, po czym, zabrawszy rower, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Przypuszczać należy, iż osobnik, występujący pod nazwiskiem „Chmielewski", tak się nie nazywa, a dokument wojskowy skradł zapewne podczas pobytu na robotach w jednym z majątków. Rower był w dobrym stanie, wartości 70 zł, marki fabr. „Sport" nr. 1211 z oponami „Stomil". Osobnik liczy około lat 23 i w wypadku pojawienia się go należy oddać go w ręce władz bezpieczeństwa.



### Niefortunny rowerzysta złamał dziewczęciu nogę.

**Działdowo.** Onegdaj przejeżdżający szybkim tempem przy karuzeli rowerzysta najechał 10-letnią córkę handlarza bydła Brzezickiego, której złamał nogę. Dziewczynkę umieszczono w szpitalu.

### Kronika kościelna.

**Pelplin.** Wskutek rezygnacji ks. prob. Leona Kurowskiego z Gniewu z obowiązków dziekana, J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował dziekanem dekanatu gniewskiego ks. Kazimierza Wojtaszewskiego, proboszcza w Tymawie.

— J. E. Ks Biskup Dr. Okoniewski zamianował ks. Augustyna Bukolta, proboszcza w Piasecznie, radcą duchownym

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Sobota, 28. VIII.** 6.15 Audycja poranna. 12.25 „Melodie północy". 16.00 „Uciekła mi piosenka" — wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Recital śpiew. Hupertowej. 16.55 Polska Kapela Ludowa. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 Przez lasy i góry Szwajcarii Kaszubskiej — pogad. 18.15 Albert Sandler w repertuarze operowym, operetkowym i filmowym. 19.00 Recital fortep. Drzewickiego. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.05 Arie operowe. 22.00 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork.

**Niedziela, 29. VIII.** 8.00 Audycja poranna. 9.00 Reg. tr. z Zaniemyśla, reportaż, polowa Msza św. 11.05 Koncert z Salzburgu. 13.20 Polska kapela ludowa. 14.40, 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert z Wilna. 16.30 Płyty. 17.00 Koncert rozrywkowy. 19.00 Słuch. „Pierwsza lepsza" w-g komedii Fredry. 20.00 Płyty. 21.00 Bakcyl H — wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Pieśni Schuberta. 22.25 Koncert na dwa fortepiany.

**Poniedziałek, 30. VIII.** 6.15 Audycja poranna. 12.15 Rodzice a szkoła — pogad. 12.25 Koncert ork. dętej. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Bednarze. 16.00 Pokój dziecinny w warszawskim Zoo — pogad. 16.15 Tr. z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii. 17.00 Koncert solistów 18.15 Płyty. 19.00 Wspomnienia z dawnych wesel. 20.00 Melodie filmowe polskie i obce. 20.20 Zwariowany antykwariat — skecz. 22.00 Koncert poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego (tr. do Anglii). 22.30 Płyty.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

**Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.**

**Sobota, 28. VIII.** 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 „Brzeg morza" — recytacja. 18.10 Występ chóru męskiego „Lutnia". 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

**Niedziela, 29. VIII.** 10.30, 19.30, 20.00, 22.30 Płyty. Około godz. 12.00 „Z Pomorskiej Półki Książkowej". 14.40 Dzieci Półkolonii Sekcji Opieki Społ. Rodziny Wojsk. w Rudaku przed mikrofonem. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

**Poniedziałek, 30. VIII.** 12.15, 13.00, 15.00, 22.30, 23.00 Płyty. 15.30 Wiad. z Pomorza. 16.45 „Z dawnych czasów, gdy nie uznawano zawrotnego tempa" — fel. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Muzyka salonowa w wyk. Toruńskiej Ork. salonowej. 18.45 Wiad. sport z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## RUCH TOWARZYSTW.

**Nowe Miasto. Szan. Członkiniom podaje się do wiadomości, że w niedzielę, dnia 29 sierpnia 1937 r. o godzinie 12-tej, w południe odbędzie się publiczne zgromadzenie w sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście, na którym wygłosi referat p. Zofia Piskorska z Torunia. Narod. Org. Kobiet.**

### Z zebrań Kółek Rolniczych.

W dniu 29 sierpnia 1937 r. odbędą się zebrania Kółka Rolniczego z udziałem Dyr. Szkoły Rolniczej z Brodnicy w następujących miejscowościach: W Wawrowicach o godz. 14.30, w Łąkorzu o godz. 17-tej.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. 8. 1937 r.

| | |
|---|---|
| **Krowy** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 72— 80 |
| Tuczone mięsiste | 56— 62 |
| Nietuczone dobrze odżywione | 48— 52 |
| Miernie odżywione | 26— 36 |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 72— 80 |
| Tuczone mięsiste | 60— 68 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 50— 58 |
| Miernie odżywione | 42— 50 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione | 42— 50 |
| **Owce:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 70— 78 |
| Tuczone starsze skopy i maciorki | 60— 66 |
| **Świnie (tuczniki):** | |
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 126—132 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 116—124 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi | 108—116 |
| Maciory i późne kastraty | 100—120 |

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

| | Poznań, 26. 8. | Bydgoszcz, 25. 8. |
|---|---|---|
| Żyto nowe | 22.50— 22.75 | 23.00— 23.25 |
| Pszenica | 31.00— 31.50 | 30.00— 30.50 |
| Jęczmień | 18.50— 19.75 | 17.75— 18.00 |
| Owies | 18.25— 19.00 | 18.50— 19.00 |
| Mak niebieski | 75.00— 78.00 | 72.00— 74.00 |
| Gorczyca | 36.00 — 38.00 | 38.00— 40.00 |
| Siemie lniane | — | 40.00— 42.00 |
| Rzepak zimowy | 55.00— 57.00 | 56.00— 59.00 |
| Łubin niebieski | — | — |
| Groch Viktoria | 23.00— 25.00 | 23.00— 25.00 |
| Groch Folgera | — | 22.00— 24.00 |
| Łubin żółty | — | — |

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29; frank francuski 19.87; frank szwajcarski 121.55 funt szterling 26.37; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.43; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.


Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

**Na niedzielę XV po Świątkach**

**EWANGELIA,**

napisana u św. Łukasza, w rozdz. VII. w. 11—17.

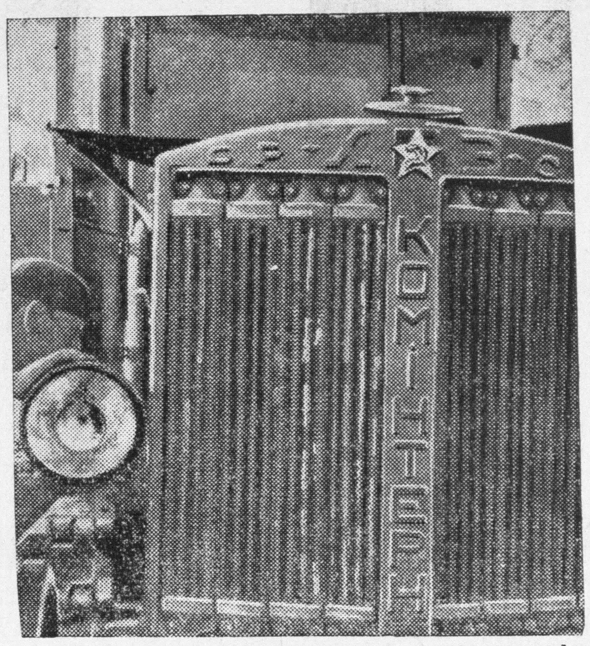
W on czas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdową; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar, (a ci, co nieśli, stanęli); i rzekł: [Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły i począł mówić i dał go matce jego i zdjął wszystkich strach i wielbili Boga, mówiąc: Że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

## O śmierci.

„Zapłaty grzechu śmierć“, mówi św. Paweł apostoł; a ponieważ grzech ogarnął cały rodzaj ludzki, przeto i śmierć. Żadna potęga nie jest tak rozległą, jak potęga śmierci; rozciąga się ona na wszystko, co żyje i tchnie i nic jej oprzeć się nie może. Duch ludzki dokazał już wielkich rzeczy; pomierzył ciała niebieskie, odległe od ziemi miliony mil i poodkrywał ukryte siły przyrody w jej wnętrzu, podbił sobie morze, a nawet też powietrze. Śmierci jednej powstrzymać nie może. Nic nie jest za wysokie ani za niskie, za potężne ani za słabe, za bogate ani za ubogie, wszystko musi ulec potędze śmierci. Obok robaka w prochu powala śmierć i książęta ziemi.

A jednak potęga ta jest złamana. Ten, który władzę grzechu zniweczył, pokonał także śmierć. Ten, który wniósł światło prawdy do ciemności, wskazał nam cel naszego bytu na takiej wysokości, do której zniszczenie śmierci wcale przedrzeć się nie może. Chrystus stał się żywotem i zmartwychwstaniem. Prawdę tę przypomina nam dzisiejsza Ewangelia św. Otóż Zbawiciel, zbliżając się do miasteczka Naim, widzi orszak żałobny i płaczącą matkę nad śmiercią jedynaka. Mówi do niej: „Nie płacz“, a do młodzieńca umarłego: „Młodzieńcze, tobie mówię, wstań“. „I usiadł on, który był umarły i począł mówić“. Czy potrzeba większego jeszcze dowodu na tę prawdę, że Chrystus Pan jest „zmartwychwstaniem i żywotem“, jak sam powiedział? A mamy jeszcze inny daleko silniejszy, zmartwychwstanie Chrystusa z grobu.

Lecz, czy śmierć ciągle jeszcze nie panuje pomiędzy nami tak teraz jak dawniej? Czy codzienie nie wybiera sobie ofiar? Tak jest, śmierć cielesna pozostała, gdyż wedle ciała musieliśmy pozostać dziećmi grzesznego rodzica Adama, ale nie jest ona straszną dla tych, którzy wedle ducha odrodzili się do nowego żywota przez Jezusa Chrystusa. Błogo nam, jeśli o cielesnej śmierci, która jest skutkiem grzechu, nigdy nie zapominamy; bo wtedy więcej oswoimy się z duchowym życiem, które jest skutkiem odkupienia. Na cielesną śmierć wskazuje nam dzisiaj młodzieniec z Naim. Ale z przykładu owego młodzieńca przekonujemy się, że śmierć jest tylko czymś pozornym, że po niej jest życie i to życie wieczne, a bez końca i granic szczęśliwa żyć będzie dusza tych, którzy umierają w Panu.






Z lewej samochód hiszpańskich bolszewików, pochodzący z Rosji, o czym świadczy gwiazda bolszewicka i napis „Komintern“. Z prawej zbombardowana uliczka w mieście Brunete.

### Wielka procesja samolotowa nad Lourdes.

Z okazji 65-tej wielkiej narodowej pielgrzymki do cudami słynącego Lourdes we Francji odbyła się tam po raz pierwszy niezwykła procesja.

Z górą 100 samolotów dokonało „honorowego lotu“ nad świętą grotą, w której kryje się posąg Matki Bożej. W samolotach tych znajdowali się piloci, mechanicy, obserwatorzy i radiotelegrafiści, biorący udział w wielkiej pielgrzymce. Organizacja tej „lotniczej“ części pielgrzymki spoczywała w rękach biskupa z Tarbes i z Lourdes Gerliera, który sam w czasie wielkiej wojny światowej brał udział w bojach.

Uczestnicy francuskiego lotnictwa przebywali przez 4 dni w Lourdes, gdzie wzięli udział we wszystkich ceremoniach religijnych odprawionych przez księży, którzy sami dawniej wchodzili w skład francuskich wojennych sił lotniczych.

### Paralityczka cudownie uzdrowiona podczas procesji eucharystycznej w Lourdes.

Bruksela. Cudownego uzdrowienia doznała w Lourdes mieszkanka Deynze we wschodniej Flandrii, 27-letnia Elza de Connick.

Przykuta wskutek paraliżu od 9 lat do łoża, sześciokrotnie w ciągu tego czasu poddawaną ona była zabiegom chirurgicznym, zawsze bezskutecznym. Osłabienie było tak silne, że chora ważyła zaledwie 32 kg., a stan ogólny tak ciężki, że gdy powstał projekt zawiezienia Elzy de Connick do Lourdes, lekarze stanowczo pielgrzymkę tę odradzali. Mimo to udała się w długą drogę. Gdy przybyła do Lourdes, od razu poczuła pewną poprawę w zdrowiu, a kiedy w czasie procesji eucharystycznej nadeszła chwila błogosławieństwa chorych, dziwny dreszcz nagle przeniknął, jak opowiada, całe jej ciało i zaraz mogła wstać i chodzić. Uzdrowienie było całkowite.

Oczywiście Biuro Sprawdzań Medycznych w Lourdes musi jeszcze zbadać, czy uzdrowienie jest trwałym, co potrwa dłuższy czas. Faktem atoli jest, że paralityczka chodzi.

W Deynze wierni zorganizowali po przyjeździe cudownie uzdrowionej procesję, w której poprowadzili pannę de Connick do kościoła, gdzie odśpiewano dziękczynne Te Deum.

### W łodzi przez Atlantyk.

60-letni kapitan Schwimmbach przepłynął Ocean Atlantycki w 10 metrowej łodzi. Kapitan płynął z Lizbony do Nowego Jorku i był w drodze 57 dni.

### 700-lecie Berlina.

Berlin. W tych dniach Berlin obchodził 700 lecie istnienia. Prasa berlińska ogłasza artykuły, dotyczące historii miasta, jego rozwoju i obecnego stanu. Obszar miasta wynosi 88 tys. ha, z czego na parki przypada 2.180 ha. czyli 2,5 proc. Miasto posiada 4.227.200 mieszkańców, 1.4 miliona mieszkań, 4.419 km. ulic, 91.000 latarń gazowych, 22.000 elektrycznych, 171.000 samochodów, trzy tysiące dorożek samochodowych i 44 dorożki konne, 10 tys. garaży, 13.440 różnych restauracyj, 1 milion radiosłuchaczy, 30 teatrów, 400 kin itd.

Na jubileusz ten przybrało miasto niezwykle uroczysty wygląd, morze sztandarów lampionów girland i proporców pokrywa wszystkie ulice, gmachy publiczne, a nawet prywatne domy. Samo rozpoczęcie obchodu jubileuszowego odbyło się w niedzielę uroczystym poświęceniem honorowej galerii, poświęconej pamięci 12 tys. obywateli m. Berlina, poległych w wojnie światowej oraz walkach o Trzecią Rzeszę.

### Francja czci pamięć odkrywcy ziemniaków.

W Montdidier odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci miejsc. aptekarza Parmentiera, w rocznicę 200 lecia jego urodzin. On pierwszy wprowadził ziemniaki jako artykuł żywnościowy dla mas. Gdy w r. 1769 dotknęła Francję klęska głodu, wniósł Parmentier podanie do króla Ludwika XVI, proponując uprawę ziemniaków jako pożywienie dla tłumów.

Wprawdzie uprawa ziemniaków znana już była w Niemczech i w Szkocji od pierwszych lat XVIII stulecia, lecz we Francji nikt nie chciał spożywać nieznanej jarzyny. Uprawiano ziemniaki dla ładnych, malowniczych kwiatków tylko dla ozdoby w ogródkach, a korzenie rzucano bydłu. Dopiero klęska głodowa przełamała uprzedzenie ludności francuskiej, lecz nakaz uprawy ziemniaków musiał być wydany przez rząd.

### Dar Polki z Ameryki na zakup krów dla biednych włościan.

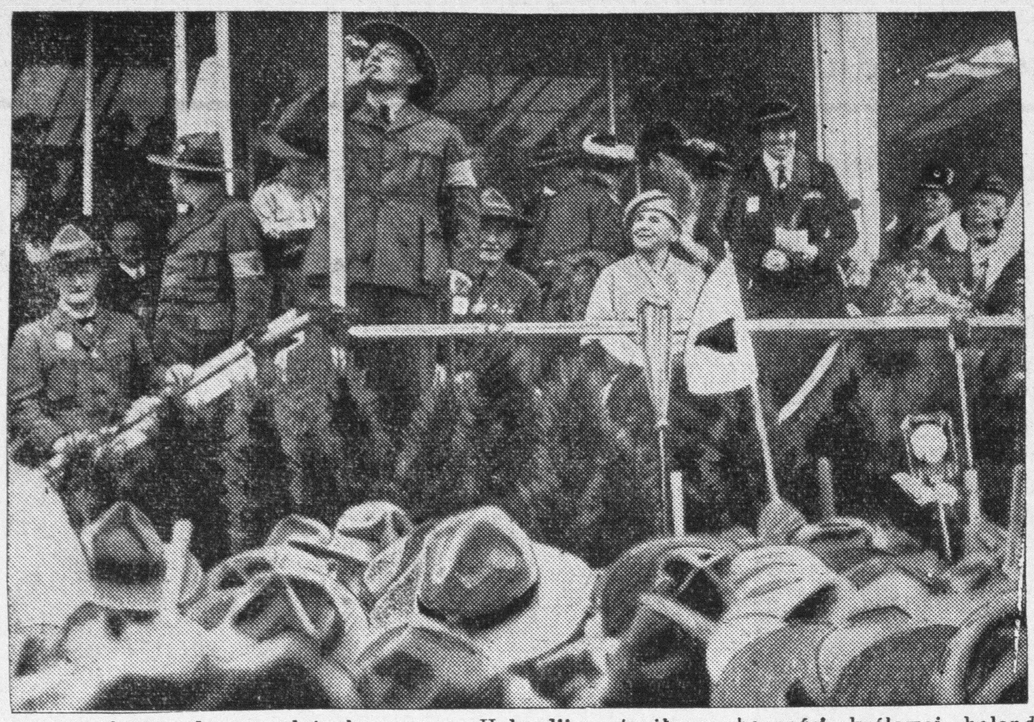
Zamieszkała w Filadelfii p. Stefania Murawska przeznaczyła swe oszczędności w kwocie 5000 zł. na zakup krów dla najbiedniejszych włościan w Polsce. W liście swym ofiarodawczyni wyraża nadzieję, że dar jej ulży doli najbiedniejszych, zwłaszcza obarczonych dziećmi włościan, dla których krowa — żywicielka będzie prawdziwym dobrodziejstwem.



Zburzone domy na jednym z przedmieść Madrytu.



Wojska narodowe w Hiszpanii zdobyły niedawno miasteczko Brunete. Czerwoni splądrowali nawet cmentarz, zabierając kosztowniejsze rzeczy. Oto tak wyglądał cmentarz, gdy wkroczyły wojska narodowe.



Otwarcie międzynarodowego zlotu harcerzy w Holandii nastąpiło w obecności królowej holenderskiej Wilhelminy. Na zdjęciu widzimy królowę, a po jej prawej stronie twórca i wódz skautingu, gen. Baden Powell. Przed królową i generałem odbyła się defilada 28 tys. skautów, między którymi znajdowali się i Polacy.



Zgliszcza wielkiej garbarni w Neumünster (Niemcy). W akcji ratowniczej brało udział wojsko.

## Dziecko z sercem na wierzchu.

W jednym z szpitali w Rydze wywołało wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich przyjście na świat dziecka płci męskiej z sercem, znajdującym się nad klatką piersiową, przykrytym tylko skórą i niczym nie ochronione. W wypadku, gdyby udało się lekarzom utrzymać dziecko przy życiu, musianoby przykryć serce specjalną cienką blachą metalową, celem uchronienia od ewentualnych urazów z zewnątrz. Dotychczas dzięki dużym staraniom lekarzy ryskich udało się dziecko utrzymać przy życiu.

## Polak z Ameryki cały majątek zapisał Polsce.

Zmarły w Great Falls niejaki, Aleksander Kosowski zapisał cały swój majątek, składający się z 2 domów, bez długów, papierów procentowych i gotówki, szacowanego ogółem na 20 tys. dolarów — Polsce. Według brzmienia testamentu, majątek przeznacza się „na dobre cele podług decyzji Rządu Polskiego". Zmarły nie posiadał rodziny ani krewnych ani w Stanach Zjednoczonych ani w kraju.

## Ujęto złodziei, którzy skradli 20.000 samochodów.

Policja brooklymska w Ameryce po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów.

Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane nie do poznania.

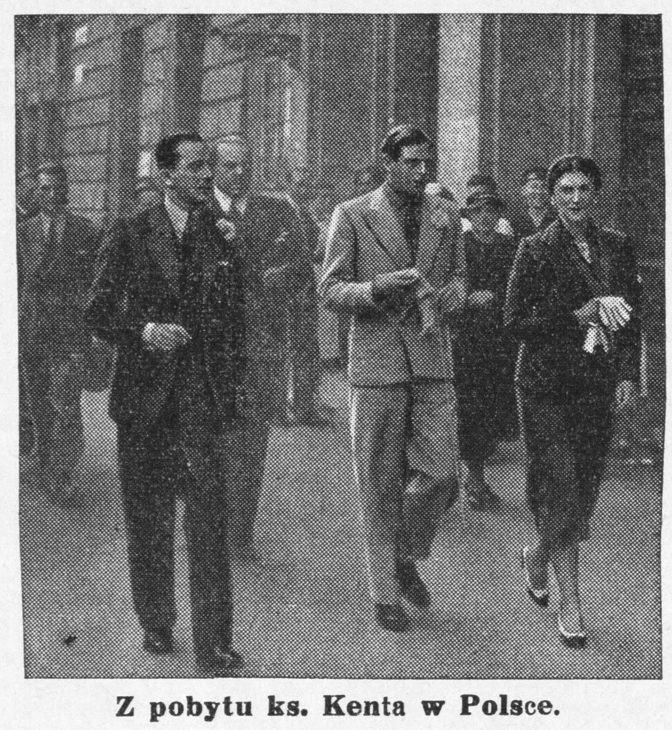
## 2 miliony worków kawy, przeznaczonych do spalenia.

Stan Sao Paulo w Brazylii nie przeżywał jeszcze dotąd tak intensywnego palenia kawy, jakie odbywa się w tym roku.

W Osasco, Sao Caetano i Agua Branca, gdzie przyrządzono specjalne place dla spalania kawy, ludność wniosła prośby do rządu o ratunek przed... gazami, jakie spalona kawa wydziela, a które to gazy są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. We wszystkich tych miejscowościach spala się dziennie 15—20 tys. worków kawy czyli 60 tysięcy dziennie. Do spalenia pozostaje jeszcze nie mniej niż dwa miliony worków kawy.

## 500 taksówek w 4 milionowej Moskwie.

„Prawda" stwierdza w artykule o motoryzacji w Moskwie, że 4-milionowa stolica Sowietów posiada... 500 taksówek, które w dodatku przeważnie są zajęte przez instytucje państwowe.



## Z pobytu ks. Kenta w Polsce.

Dnia 2 sierpnia przybyli na kilka dni do Łańcuta książę Kentu wraz z małżonką ks. Maryną i to na zaproszenie ks. Alfreda Potockiego, który w czasie studiów w Anglii kolegował z ks. Kentu.

Przed przybyciem do Łańcuta księstwo zwiedzili Kraków i Katowice.

Księżna Maryna, córka królewskiego wygnańca z Aten, jest ulubienicą Anglii. Słynie ona nietylko z piękności i wdzięku, ale jest uważana za wyrocznię mody — nie ekstrawaganckiej, lecz bardzo poważnej. Ks. Maryna ubiera się spokojnie, ulub. kolory księżnej to czarny i biały w różnych kombinacjach. Księżna jest wielką wielbicielką muzyki i uwielbia tańce. Księżna często wychodzi sama na miasto po zakupy. Księstwo nie gardzą rozrywkami najzwyklejszymi i stąd wielka popularność, jaką cieszą się oboje w Anglii.

## Zuchwałe obrabowanie przemysłowca polskiego w Chicago.

Z Chicago donoszą o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w samo południe na właściciela gospody polskiej we wschodniej dzielnicy miasta, 48 letniego Antoniego Zalewskiego. W chwili, gdy wracał on do domu z banku, gdzie podjął 2 tysiące dolarów na wymianę czeków robotnikom, przychodzącym do jego gospody, przystąpili doń trzej młodzi bandyci, uzbrojeni w rewolwery, zmusili go do wejścia do ich samochodu, gdzie zabrali mu wszystkie pieniądze i pobiwszy po głowie kolbami rewolwerów, wyrzucili na ulicę.

## Biskup Rozrażewski i jego korespondencja.

Owocem 40 letnich studiów po krajowych i zagranicznych bibliotekach oraz archiwach jest świeżo wydany 30 tom Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Obejmuje on korespondencję biskupa Hieronima Rozrażewskiego z lat 1553 — 1582. W oparciu o zebrane tutaj listy i zapiski ukazuje się w pełniejszym i jaśniejszym świetle szereg wydarzeń z naszych dziejów kościelnych, politycznych, społecznych i gospodarczych. **Działalność Rozrażewskiego na Pomorzu** przypada na okres zmagań się wpływów katolickich z protestanckimi, a więc korespondencja biskupa tej dzielnicy, choć ma znaczenie ogólne, odbija i te wydarzenia. Obecnie wydany tom jest pierwszym, a dalsza korespondencja z lat późniejszych obejmie późniejsze poczynania biskupa w oświetleniu korespondencji przez tyle lat gromadzonej przez wydawcę.

## Rozszalała krowa wpadła na chodnik w śródmieściu Warszawy.

**Warszawa.** Na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i Brackiej prowadził na lince 15 letni Jan Szymański krowę, która, spłoszywszy się sygnałów samochodowych, wyrwała się chłopcu.

Mając łeb zasłonięty szmatą, przestraszona krowa wpadła na stojącą na środku jezdni budkę policjanta, wybijając szybę. Pokaleczona odłamkami szkła krowa, rozszalała pod wpływem bólu, wpadła na chodnik, stając dęba przed werandą restauracji „Cristal", gdzie zawisła na ogrodzeniu, po czym znowu rzuciła się na chodnik, grożąc przechodniom. Dzięki przytomności umysłu policjanta i przy pomocy dwóch przechodniów zdołano schwytać linkę z krową i wpędzić ją na podwórze jednego z domów.

## Spalił pół wsi, aby uniknąć ślubu.

**Równe.** W Obarowie pod Równem wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Ławryniuka. Ogień rozszerzył się tak, że strawił pół wsi, wyrządzając wielotysięczne szkody w budynkach, inwentarzu i sprzętach. Ogień podłożył 22-letni wychowanek Ławryniuka — Jan Androszulk. Ławryniuk zmuszał rzekomo swego wychowanka do poślubienia dziewczyny, który ten ostatni nie cierpiał. Chcąc uniknąć ślubu, Androszulk podpalił stodołę opiekuna, licząc na to, że termin wesela zostanie przesunięty. Przeliczył się jednak, gdyż mimo spalenia połowy wsi ślub odbył się, a bezpośrednio niemal po nim nowożeniec został aresztowany.



**Tragarz kupuje fortepian.**

— Dokąd go panu posłać?
— Proszę zapakować! Zabiorę ze sobą!

**Z dwojga złego.**

Mąż: Dziecko doprowadza mnie do wściekłości swym krzykiem. Czy nie mogłabyś go uspokoić.
Żona: Zaśpiewam mu co.
Mąż: Daj spokój, niech już lepiej krzyczy.

**Znaki szczególne.**

Do komisariatu policji wpada wystraszona niewiasta.
— Panie komisarzu — woła — mąż mój nie wrócił od wczoraj do domu. Obawiam się, że się utopił, jak kiedyś groził!
Komisarz zabiera się wobec tego do robienia notatek i pyta:
— Jakie znaki szczególne miał pani małżonek?
— Jąkał się, panie komisarzu.

**List miłosny.**

Korosiński przepisuje z „Listownika" list. Zastaje go przy tym zajęciu przyjaciel i pyta:
— Co ty robisz?
— Przepisuję list z „Listownika".
— Do kogo ma być posłany ten list?
— Do mojej narzeczonej.
— I nie wstyd ci przepisywać listu z „Listownika"?
— A co mam robić?
— Napisz narzeczonej poprostu to, co myślisz.,
— To co myślę? Ładnie mi radzisz? Ona by się obraziła!





## Z wojny japońsko-chińskiej.

Z lewej wojska japońskie na pozycjach pod Nankau. Z prawej oficerowie japońscy obserwują pole walki i ruchy wojsk chińskich.